

## Fragment relacji świadka historii



**JANINA TKACZ**

ur. 1929, kolonia Polesie



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Dobrocin, 1947
--------------------------------------	----------------

### Tęsknota za miejscem pozostawionym na Wschodzie

W Dobrocinie to było jak to na gospodarce. W pole się szło do pracy. W polu pracowałam. Wszyscy pracowali w polu. Mamusia, ojciec, znaczy się drugi ojciec, bo mój pierwszy ojciec nazywał się Tyszkiewicz, a ten się nazywał Dąbrowski. Ale mi było przykro. Był majątek, PGR i tam było ruskie wojsko. A mnie się tu wcale, w Dobrocinie, nie podobało, jak myśmy się tu osiedlili. Jednego razu mówię tak do mamusi: *Mamusiu, słuchaj, tu jest wojsko. Pójdę tam do wojska, poproszę, żeby mnie zawieźli z powrotem do Równego, bo ja tu nie chcę być. Tu nie ma ani koleżanki, ani nikogo nie ma. Co ja tu będę robić? – Jak to, co będziesz robić? Będziesz razem z nami. Pomału koleżanki się znajdują. Ale nie byłam tu w ogóle zadowolona. I chciałam stąd, z Dobrocina, koniecznie uciekać.*

<b>Data i miejsce nagrania</b>	7 lipca 2021, Dobrocin
<b>Rozmawiał/a</b>	Teresa Rodak
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami